Artur Pałyga

Nieskończona historia

Nieskończona historia

autor **Artur Pałyga**

reżyseria **Piotr Cieplak**

scenografia **Andrzej Witkowski**

muzyka **Jan Duszyński**

konsultacja ruchu scenicznego **Leszek Bzdyl**

asystent reżysera **Aneta Groszyńska**

inspicjent **Ewa Kancler-Żeleńska**

sufler **Barbara Sadowska**

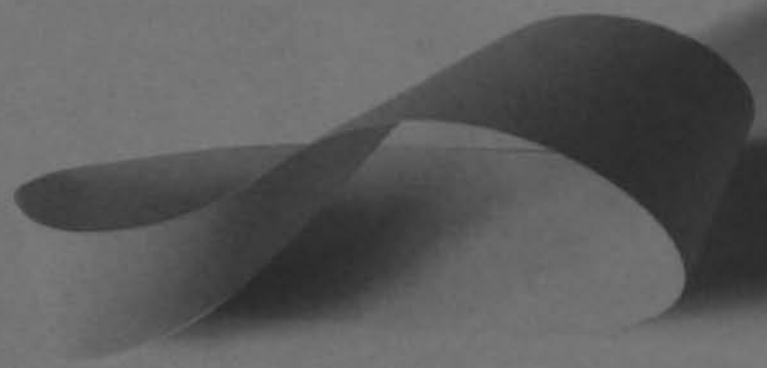

występują

Eliza Borowska

Aleksandra Bożek

Elżbieta Kępińska

Maria Robaszkiewicz

Olga Sawicka

Karina Seweryn

Katarzyna Maria Zielińska

Mariusz Benoit

Cezary Kosiński

Andrzej Mastalerz

Michał Napiątek

Krzysztof Plewako - Szczerbiński

premiera:

10 marca 2012

Scena Duża

Artur Pałyga Nieskończona historia

Oratorium na 30 Postaci, Chór, Orkiestrę i Sukę Azę

Najważniejszy jest motyw, który rozpoczyna i kończy spektakl. Jest wszechobecny w całej napisanej do *Nieskończonej historii* muzyce. Temat, który wznosi się i upada. Jest życiem, oddechem.

Jan Duszyński – kompozytor

Kompozycje Jana Duszyńskiego do spektaklu *Nieskończona historia* wykonuje zespół „Transemble", oraz muzycy Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod batutą Jakuba Chrenowicza.

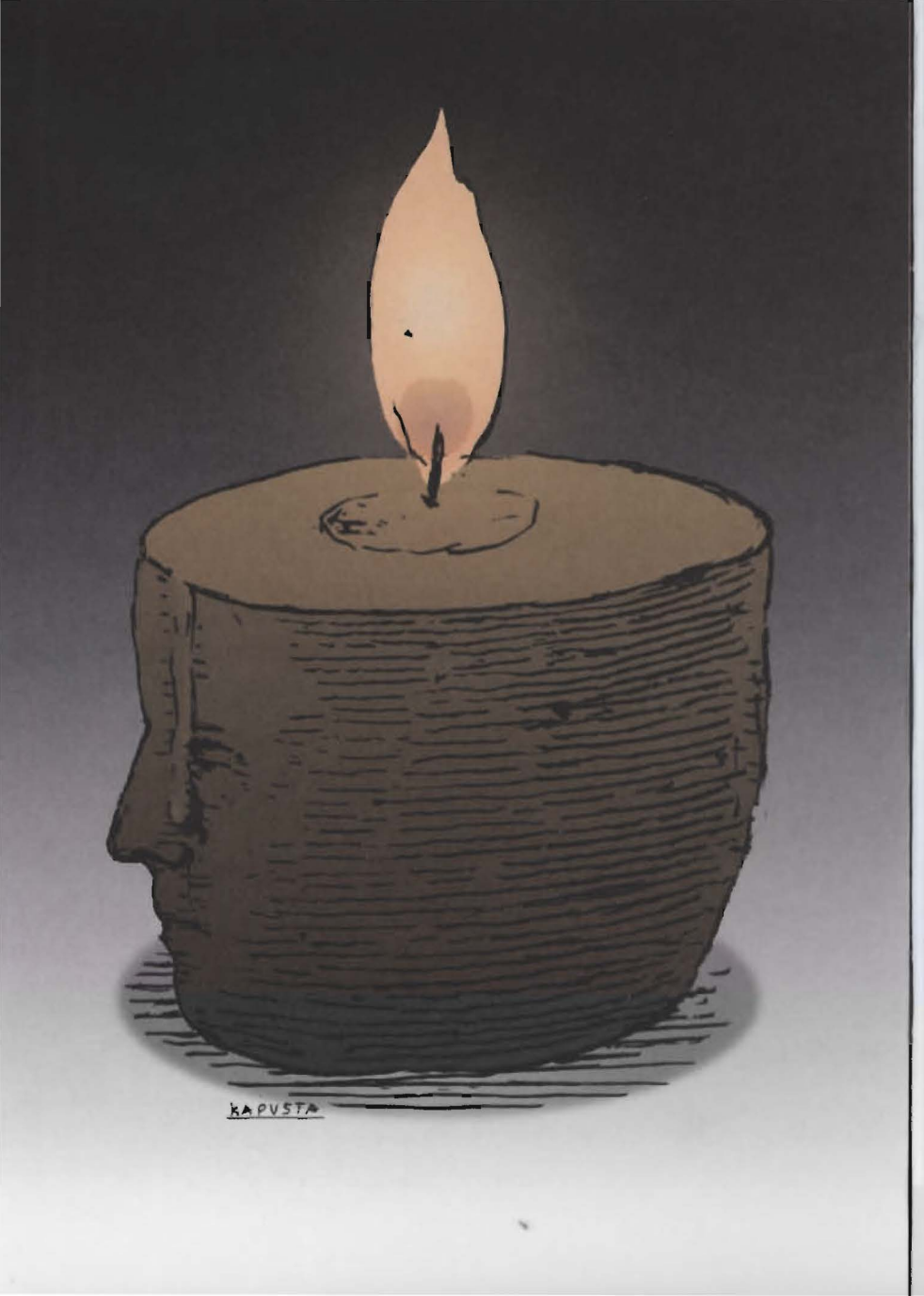

TO

Żebym wreszcie mógł powiedzieć, co siedzi we mnie.
Wykrzyknąć: ludzie, okłamywałem was
Mówiąc, że tego we mnie nie ma,
Kiedy TO jest tam ciągle, we dnie i w nocy.
Chociaż właśnie dzięki temu
Umiałem opisywać wasze łatwopalne miasta,
Wasze krótkie miłości i zabawy rozpadające się w próchno,
Kolczyki, lustra, zsuwające się ramiączko,
Sceny w sypialniach i na pobojowiskach.

Pisanie było dla mnie ochronną strategią
Zacierania śladów. Bo nie może podobać się ludziom
Ten, kto sięga po zabronione.

Przywołuję na pomoc rzeki, w których pływałem, jeziora
Z kładką między sitowiem, dolinę,
W której echu pieśni wtórzy wieczorne światło,
I wyznaję, że moje ekstatyczne pochwały istnienia
Mogły być tylko ćwiczeniami wysokiego stylu,
A pod spodem było TO, czego nie podejmuję się nazwać.

TO jest podobne do myśli bezdomnego,
kiedy idzie po mroźnym, obcym mieście.

I podobne do chwili, kiedy osaczony Żyd
widzi zbliżające się ciężkie kaski niemieckich żandarmów.

TO jest jak kiedy syn króla wybiera się na miasto
i widzi świat prawdziwy: nędzę, chorobę, starzenie się i śmierć.

TO może też być porównane do nieruchomej twarzy kogoś,
kto pojął, że został opuszczony na zawsze.

Albo do słów lekarza o nie dającym się odwrócić wyroku.

Ponieważ TO oznacza natknięcie się na kamienny mur,
i zrozumienie, że ten mur nie ustąpi żadnym naszym błaganiom.

Wiersz *To* pochodzi z tomu *To*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2000.
Czesław Miłosz: *To*. Copyright © 2000 by The Czesław Miłosz Estate. All rights reserved.

Dziękujemy Anthony'emu Miłoszowi za zgodę na wykorzystanie wiersza Czesława Miłosza, oraz Agnieszce Kosińskiej za pomoc w uzyskaniu tej zgody.

„Kiedy wprowadzałem się do kamienicy, w której mieszkam do dziś, było to zaraz po śmierci starszej kobiety zmarłej w tym mieszkaniu. Byliśmy wtedy z żoną jedynymi młodymi na tym piętrze. Niedługo potem zmarła mieszkająca samotnie sąsiadka, też staruszka. Pamiętam starszego pana, który zaraz po jej śmierci pukał, dzwonił do jej drzwi, bo przywiózł ser i mleko, i jabłka. I to ja z nim wtedy rozmawiałem, i musiałem mu powiedzieć, że ona umarła. I on zostawił te torby pod jej drzwiami, bo co z nimi teraz zrobić, po co one teraz. Potem zmarła sąsiadka z naprzeciwka, też samotnie mieszkająca. A potem samotny, starszy wiekiem sąsiad. Wszystkie te mieszkania odremontowano, powynoszono z nich te stare meble, te wykładziny z odciśniętymi śladami po taborecie, te stare kuchenki, na których stały stare czajniki, te wysłużone łóżka. I wprowadzili się młodzi ludzie, młode kobiety, które pozachodziły w ciążę, pojawiły się dzieci. Nie wiem, trudno myśleć o tym bez czułości. To chyba jakaś taka najbardziej oczywista czułość. No i jeśli miałbym komuś dedykować ten tekst, to im wszystkim. Wszyscy ci bohaterowie są mi (...) bardzo bliscy i ogromnie ich lubię, ale nie potrafię wytłumaczyć za co i dlaczego."

Artur Pałyga w: Miesięcznik *Dialog* nr 2 (639) 2010 rok, wyd.: Biblioteka Narodowa, Zakład Wydawniczy Czasopism Patronackich.

ARTUR PAŁYGA

Urodzony w 1971 r. w Hrubieszowie. Mieszka pod górami, w Bielsku-Białej, gdzie pracuje w Teatrze Polskim. W 1989 r. zamiast iść na studia, został dziennikarzem nowej, wolnej prasy. Dorabiał, jako pomocnik zbrojarza, sprzątacz wagonów oraz instruktor gry na gitarze. Założył zespół punkowy, w którym grał, krzyczał i wymyślał piosenki. Przez kilka lat był aktorem w grupie teatralnej Heliotrop.

Zdobywając nagrody za reportaże, wyuczył się zawodu nauczyciela muzyki, a następnie skończył zaocznie polonistykę na UJ i nie skończył studiów doktoranckich, nie pisząc pracy o polskim reportażu literackim, ponieważ intensywnie zajął się pisaniem dla teatru.

Następnie wygrał konkurs na sztukę o Bielsku-Białej, którą w 2006 r. zadebiutował na teatralnej scenie w bielskim Teatrze Polskim. Jego sztuki dwukrotnie zdobyły grand prix festiwalu Raport w Gdyni (*Żyd* w reż. Roberta Talarczyka w 2008, *Wszystkie rodzaje śmierci* w reż. Pawła Passiniego w 2009). *Ostatni taki ojciec* w reż. Łukasza Witt-Michałowskiego zwyciężył w Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej (2009 r.). Jego teksty reżyserowali też: Piotr Ratajczak, Joanna Lewicka, Paweł Łysak, Jan Klata.

W ostatnich latach regularnie prowadził zajęcia literackie dla osób niepełnosprawnych w stowarzyszeniu Teatr Grodzki. Pisuje felietony do pisma *Przyjaciel Pies*. Wydał książkę z reportażami z Białorusi pt. *Kołchoz imienia Adama Mickiewicza*, a reportaż o sex-czatach z *Dużego Formatu* Mariusz Szczygieł umieścił w antologii reportażu polskiego.

W bielskim Teatrze Polskim prowadzi szkółkę dramatopisarską oraz Teatr Tekstu.

Jego sztuki tłumaczono na niemiecki, angielski, rumuński, węgierski, kataloński.

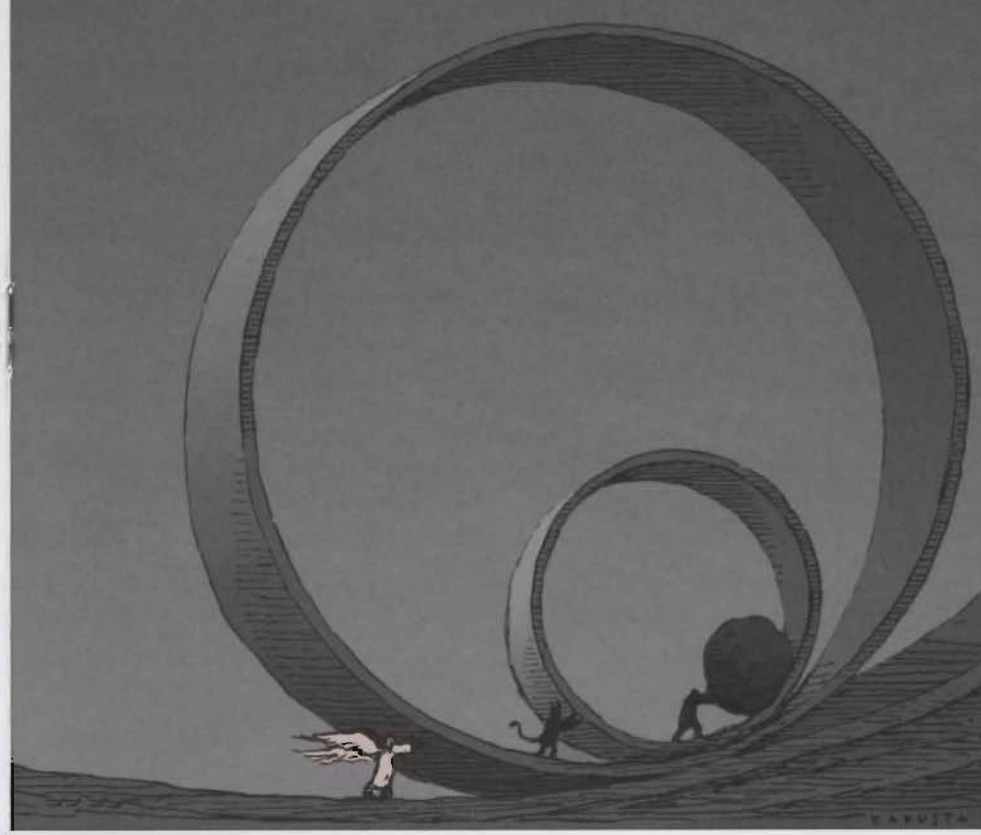

„(...) wychodząc od śmierci i od stosunku ludzkości do śmierci, odnaleźć człowieka, uchwycić jego reakcję na owo przejście, które nie toleruje żadnej próby oszukania go. (...) piętno śmierci odbija się w naszym pojmowaniu życia (...) wszystko się tutaj ze sobą wiąże"

Michel Vovelle, *Śmierć w cywilizacji zachodu. Od roku 1300 po współczesność*, Gdańsk 2008.

Śmierć jednak (czy ściślej, świadomość śmiertelności) jest ostatecznym warunkiem twórczości kulturowej jako takiej. Z trwałości czyni zadanie, pilne zadanie, zadanie fundamentalne - źródło i miarę wszelkich zadań - przez co tworzy też kulturę, tę potężną i niepowstrzymaną fabrykę trwałości.

Zygmunt Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność — o wielości strategii życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

Ceną wymiany nieśmiertelności na zdrowie jest życie w cieniu śmierci; by opóźnić śmierć, trzeba zrezygnować z życia na rzecz walki o nie. Polityka przeżycia, oparta na dbałości o siebie, konstruuje śmierć jako przypadek indywidualny. Każda śmierć jest inna; każda śmierć jest indywidualna; każda śmierć jest prywatnym doświadczeniem; każda śmierć jest samotna.

Zygmunt Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność — o wielości strategii życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

MARTA
Dzień dobry, panie Tomaszu!

TOMASZ
Wychodziła gdzieś, nie wiesz?

MARTA
Kto?

TOMASZ
Wiktoria.

MARTA
Jak czy wychodziła?
W jakim sensie?

TOMASZ
Słyszałaś, żeby wychodziła?

MARTA
Tak.
Proszę mnie puścić.
Śmieci chcę wyrzucić.

CHÓR
Licznik prądu pracuje.
Lodówka wciąż mrozi.

TOMASZ
Wiedziała, że przyjdę!
No gdzież ona wyszła!

MARTA
Nie wyszła.

TOMASZ
Jak nie wyszła?
Pukam już piętnaście minut.
To gdzież ona jest?

MARTA
W kostnicy.

TOMASZ
Jak w kostnicy?
Ktoś umarł?
Nie wiesz, kiedy wróci?

MARTA
Nie wróci.

TOMASZ
Jak nie wróci?

MARTA
Stamtąd się nie wraca chyba.

TOMASZ
Skąd stamtąd?

MARTA
Ze śmierci.

TOMASZ
Jak ze śmierci? To gdzie ona jest?

MARTA
Ja naprawdę muszę te śmieci.
Przepraszam.

TOMASZ
Ale ja jej zakupy przyniosłem.
Śmietany, jabłek, cebuli.
Może to postawię.
Tu, przed drzwiami.

MARTA
No ale jej tam już nie będzie.
Nie będzie jej za tymi drzwiami.

TOMASZ
No bo co z tym zrobię?

MARTA
No to niech pan zostawi.
Jak pan chce.

TOMASZ
Jakby wróciła, to tu będzie.

Artur Pałyga, *Nieskończona historia.*

(...) nowoczesność nie pokonała śmiertelności. Nie osiągnąwszy ostatecznego celu, skupiła się na wysiłku osiągnięcia drugich co do znaczenia rozwiązań i zastępczych celów.
Jak widzieliśmy, usunęła śmierć i umieranie z pola widzenia, a tym samym, jak się łudziła, również z myśli. Zreinterpretowała chimerę ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią jako długi łańcuch chwilowych triumfów nad jej aktualnie najbardziej rozpowszechnionymi przyczynami. Zastąpiła wielką troskę o przeżycie wieloma małymi -poddającymi się kontroli - troskami o wybrane przypadki umierania. Tak czy owak, „odmetafizyczniła" śmiertelność. Śmierć w warunkach nowoczesnych nie była już „oswojona"; zamiast tego została zracjonalizowana.
Uzyskała swoje własne miejsce w przestrzeni społecznej, miejsce oddzielne; znalazła się pod opieką wybranych specjalistów chełpiących się naukowymi certyfikatami; została naniesiona na mapę przestrzeni mentalnej, zamieszkanej przez nazwane i rozpoznawalne przedmioty i wydarzenia; została powiązana z siecią technik i praktyk o wymiernej wydajności i skuteczności.

Zygmunt Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność — o wielości strategii życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998

CHÓR
Oddycha.

PRZEWODNIK CHÓRU
Zegar nie tyka.

CHÓR
Oddycha.

PRZEWODNIK CHÓRU
Słychać tylko oddech,
ciągłą wymianę między krwią,
a światem.

CHÓR
Oddycha.

PRZEWODNIK CHÓRU
I nagle westchnienie.

CHÓR
Ulgi, czy boleści?

PRZEWODNIK CHÓRU
Po siedemdziesięciu latach
to trudno odróżnić.

CHÓR
Oddychać siedemdziesiąt lat!!!
To wiele stuleci dla psa!

PRZEWODNIK CHÓRU
Dlatego go nie ma.
Obroża tylko została na haku,
w którą pająk wpisał sieć i skonał.

CHÓR
Dla pająka obroża była rzeczą
trwałą i niezmienną.
W tym miejscu od około trzech
tysięcy lat.

PRZEWODNIK CHÓRU
A jednak siedemsetletni,
siedemtysiącletni człowiek
budzi się wciąż o tej porze,
o której budził go ten pies.

CHÓR
Który zmarł trzysta lat temu,
trzy tysiące lat temu.

PRZEWODNIK CHÓRU
Człowiek myje twarz.
Goli się.
Ze schowka na chleb
wyjmuje kanapki.

CHÓR
Zrobione sto lat temu.

PRZEWODNIK CHÓRU
Wsypuje do tysiącletniej szklanki
dwie łyżeczki kawy i czeka na wodę.
Siedzi na taborecie.

CHÓR
Skleconym przed naszą erą z drzewa
ściętego w już nieistniejącym świecie.

PRZEWODNIK CHÓRU
Patrzy w okno.

CHÓR
Oddycha.

PRZEWODNIK CHÓRU
Zegar nie tyka.

CHÓR
Oddycha.

Artur Pałyga, *Nieskończona historia*

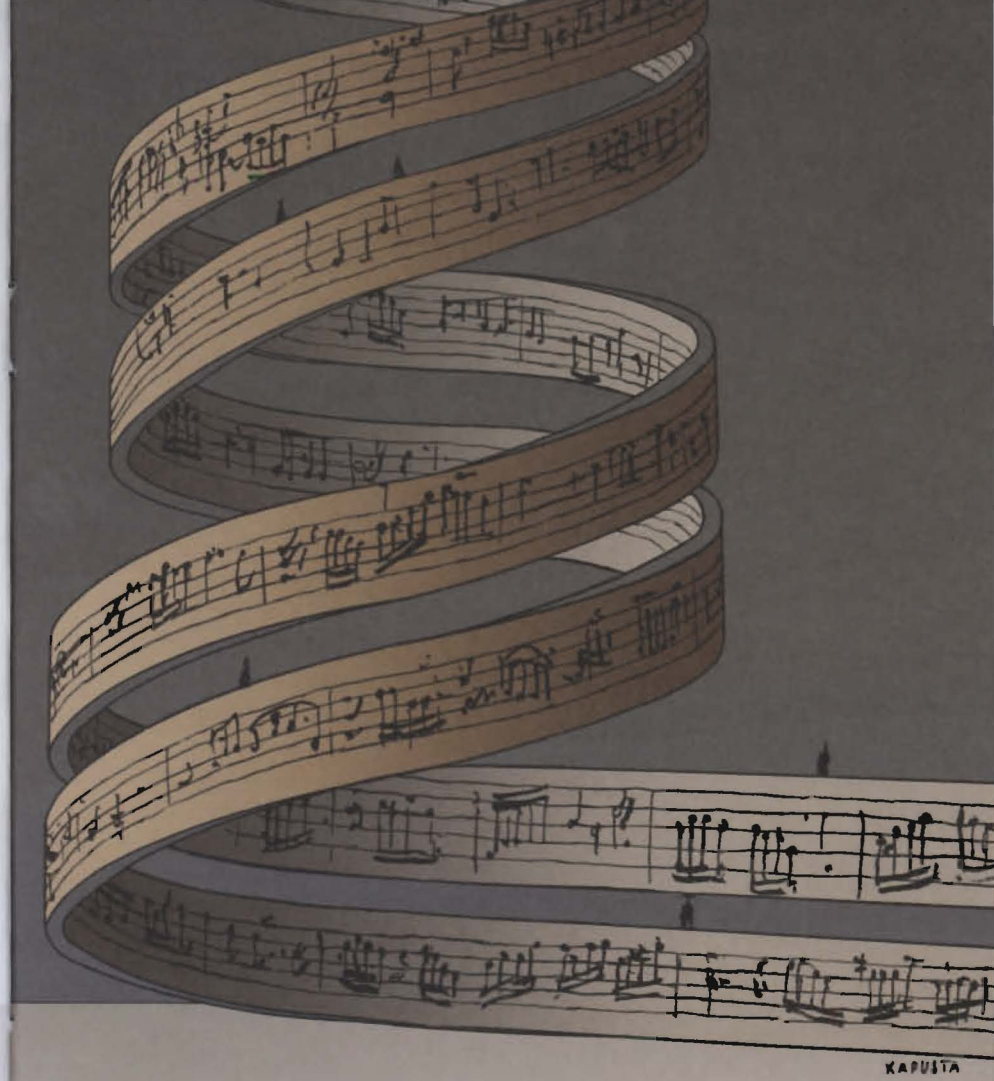

Dyrektor Teatru
Robert Gliński

Zastępca Dyrektora
Krzysztof Rudziński

Zastępca Dyrektora
Maria Juszczyk

Projekt plakatu oraz projekt graficzny programu
Janusz Kapusta

Redakcja programu
Karolina Kapralska

Licencję wystawiła Agencja ADiT

Druk
www.foldruk.pl

Wydawca
Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera,
03-801 Warszawa, ul. Zamoyskiego 20
Tel.: 22-818-00-01

Biuro Obsługi Widzów
Tel.: 22-818-48-19
bow@powszechny.art.pl

Bilety:
Kasa
Tel.: 22-818-25-16
czynna od 12.00 do rozpoczęcia przedstawienia
(pon. do 18.00, w nd. od 14.00)
kasa@powszechny.art.pl

Internetowa sprzedaż biletów
www.eBilet.pl
www.eventim.pl

MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA

Patroni medialni

gazeta WYBORCZA.PL

Gazeta.pl Warszawa

cojestgrane

TVP 2

TOK FM Pierwsze Radio Informacyjne

Partnerzy

eBilet.pl Twój Bilet dowolnego czasu!

Karczma u Dedka

www.powszechny.art.pl

Teatr Powszechny

im. Zygmunta Hübnera